

Rozwój handlu w dobie dzisiejszej

Istnieje w dziedzinie handlu w Polsce często mylne pojmowanie. Zagadnienia handlu prywatnego, czyli innymi słowy zagadnienia, w jaki sposób inicjatywa prywatna winna wnieść pozytywny wkład do ogólnej wymiany towarów. Do odbudowy Polski sięgnąć trzeba po wszystkie siły żywotne, trzeba wprzeżyć do pracy wszystkie elementy gospodarcze i podporządkować je jednemu istotnemu celowi: podniesieniu dobrobytu wszystkich obywateli.

Na handel spadło ogromne zadanie, spowodowane zasadniczym i przełomowym pojęciem Rządu w związku ze zniesieniem świadczeń rzeczowych. Jeżeli Rząd Polski (pierwszy w Europie) mógł zrobić tego rodzaju pojęcie, to zrobił to tylko dlatego, że przed tym zdał egzamin polski robotnik, technik, inżynier. Ze naszą produkcją przemysłową pozwalającą nam na to, by po zwycięstwie nie zniechęcić eksportu, rzucić na rynek wewnętrzny takie ilości artykułów przemysłowych, które wzmocnią za to pozwalająby wsi, w drodze wymiany sięgnąć odpowiednią ilość artykułów rolnych.

W Polsce obok handlu spółdzielczego jest bardzo silnie rozwinięty handel prywatny, z wielką siłą handlową i z wielkim kapitałem. Rząd uznaje potrzebę istnienia handlu prywatnego w naszym gospodarstwie, które silnie własne, mamy doświadczenia, wielki kapitał na odrobina rolnictwa i przemysłowym w drodze reformy rolnej i upaństwowienia kluczowego przemysłu, to siła rzeczy. Rząd nie mógł również pozwolić na powstanie nowych koncernów i wielkich spółek akcyjnych na odcinku handlu prywatnego. Zasada ta musi w konsekwencji prowadzić do wyeliminowania hurtu prywatnego z handlu artykułami produkcyjnymi państwowymi i jedynym hurtownikiem dla prywatnego kupiectwa detalicznego ma być Państwowa Centrala Handlowa.

Państwowa Centrala Handlowa wykonuje swoje zadanie przez rozpraszanie artykułów przemysłowych na wieś w jaknajkrótszej i najtańszej drodze, aby chłop otrzymał je po cenie hamulca i odwrotnie, za swoją ziemię PCH otrzymuje od chłopów ziemiopłod, aby dostarczyć go do Ministerstwa Aprowizacji i Handlu na zaopatrzenie kartkowe i na wolny rynek. Tą drogą grupuje się jeden z momentów, które przyswiecają całej naszej polityce gospodarczej, mianowicie sprawiedliwego podziału dochodu społecznego. Walka o uczciwą marżę zarobkową w handlu prowadzi pośrednio do zwiększenia realnej wartości płac i jest jednym z istotnych założeń polityki gospodarczej.

Dla kupca społecznika świadomego ciężkich warunków gospodarczych szerokiej warstw narodu - PCH jest dobrodziejstwem; dla kupca nieuczciwego, żądającego niegodziwych zysków, zęgującego na głód mas, PCH jest groźnym i nieubłagany wrogiem.

Dzisiaj państwo ingeruje w życie gospodarcze, reguluje wymianę dóbr z troską o interes społeczny i państwowy, a nie egoistyczny w wąskim zrozumieniu typowo kapitalistycznym i tu jest ta zasadnicza różnica między handlem dnia dzisiejszego a wczorajszego.

Terror w Iranie

Moskwa. Agencja Tass donosi, że w okręgu teherańskim bojówki tzw. partii demokratycznej napadają na kluby partii ludowej i na lokale związków zawodowych, demolując urządzenia i pałac archiwu.

Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 244 (335)

Piątek 20 grudnia 1946 r.

Kol. III

Drugi dzień procesu katów Warszawy

Jak niszczone dorobek kultury polskiej Polacy mieli stać się analfabetami, i niewolniczą siłą roboczą

Warszawa. Przedpołudnie dzisiejsze miało pod znakiem oświadczeń biegłych na temat niszczenia duchowych wartości narodu przez okupanta. W miarę badania uzasadnionych, ważkich zarzutów z ust prof. Lorentza i wiceministra Oświaty Krassowskiej, rzeczą sztywną w niemieckich przestępców. Bronią się zadziewały edynty Fischer, nie pominając żadnej okoliczności do wysławiania wiarygodnych komentarzy lub sprzeciwu. Sądzono z szeroką tolerancją zezwala na każde jego wystąpienie. Zdeje się dziwić to bierdo Meissengera, który przywykł do łone o typu przesłuchiwań.

Rezultaty oskarżeń przeważnie milczy.

Natychmiast po otwarciu rozprawy, biegły prof. Lorentz zbija wyroki wczorajsze osk. Fischera na temat, iż był jedynie wykonawcą zleceń. Istotnie, w większości wypadków ważniejsze zarządzenia były wydawane przez władze wyższe, niemniej władze dystryktu warszawskiego zarządzenia te wykonywały w całej pełni, skrupulatnie, dokładnie, a często uzupełniały je z własnej inicjatywy i we własnym zakresie. Niewątpliwie dystrykt warszawski był wykonawcą ale też był i inicjatorem.

Dalej oskarżony powołał się na opiekę, która otaczała muzykę, podając jako przykład koncerty w cukierni Lardellego. Należy tu uzupełnić, że dyrygentem był kapelmistrz Dółczyński, który od początku okupacji oddał się w służbę Niemcom.

Kapelmistrz Hessl działający z ramienia dystryktu zmuszał artystów polskich do występowania na koncertach w Belwederze i w Łazienkach, zwłaszcza w czasie przyjazdu niemieckich dygnitarzy. Grupa muzyków oświadczyła po raz pierwszy, że odmowa grania na tych koncertach będzie traktowana jako

sabotaż wojenny. To nie są formy i metody, którymi papiera się działaność kulturalną. Jeszcze raz biegły potwierdza, że urzędnicy dystryktu, powołując się na polecenie gubernatora, wybierali z Muzeum Narodowego prezenty. Przy czym były one kwitowane jako przekazane dystryktowi z polecenia gubernatora. Taka dyspozycja publicznymi zbierami muzealnymi jest niedopuszczalna w myśl Konwencji Hańskiej. Bez pokwitowania zabierano również sztuki sztuczne ze zbiorów Muzeum Wojska i bibliotek.

Dalej mówi biegły o planie, sporządzonym przez niemieckiego architekta, który przewidywał zupełne zrujnowanie z ziemią Zamku Warszawskiego i wyburzenia ogromnej większości zabytków warszawskich przez tylko Starego Miasta, które miało pozostać jako, według Niemców, „dokument niemieckiej kultury”. Plan ten nie był wynikiem zniszczeń wojennych, to była planowa akcja wiażd cywilnych, opracowana nie w Krakowie, lecz w Warszawie przez urzędników cywilnej administracji warszawskiej. W obrębie getta zniszczono ogromną część budynków zabytkowych z XIX stulecia. Nie w ogniu walk, lecz w maju 1940 r. wysadzony został w powietrze pomnik Chopina — i nie w toku walk zdjęto tablicę polską z pomnika Kopernika. Nie z rozporządzenia generalnego gubernatora, a wiaśnie gubernatora Fischera był wzięty jako zakładnik pomnik Kilińskiego i skazany na więzienie w gmachu Muzeum Narodowego.

Biegły zbija z kolei twierdzenia oskarżonego jakoby udzielał pomocy uczonej polskiej. Po powstaniu

pracownicy w dziedzinie kultury zostali z miasta wypędzeni i wywiezieni do obozów.

Gdy przyszła tragiczna wieść, że około 15 października podpalono bibliotekę Krasieńskich, gdyśmy się dowiedzieli, że tam spalono 2000 inkunabułów, 50 tysięcy najcenniejszych rękopisów, ponad 100 tys. starodruków — mówi biegły — zwołaliśmy 17 października specjalną konferencję tajną wszystkich uczonych i artystów do Pruszkowa.

Na tej konferencji ustaliliśmy, że należy żądać natychmiast wypełnienia warunków kapitulacji. Upoważniony przez kapitulujące władze polskie wiceburmistrz Warszawy usiłował bezskutecznie dostać się do kierowniczych władz niemieckich, m. in. do gubernatora Fischera, i wszędzie mu odmówiono przyjęcia. Usiłował on wobec tego dostać się do władz niemieckich za pośrednictwem, Prezydium RGO. Oświadczone mu, że władze niemieckie uważają, iż warunki kapitulacji zostały wypełnione i to co było wartościowego zostało zabezpieczone.

Ponowna konferencja 25 października w Pruszkowie postanowiła pociągnąć wobec tego starania na innej drodze upoważniając biegłego, aby przez Prezydium RGO starał się o osobisty dostęp do Geibla. Zostałem wezwany w dniu 1 listopada do Sztabu na ulicę Wolską. Obecni byli Geibel, jego sztab oraz gubernator Fischer.

Zaświadczyć mogą członkowie RGO Wachowiak i Machnicki. Zapowiedzieliśmy im z góry, że nie wolno mi poruszać sprawy warunków kapitulacji gdyż jest ona załatwiona. Wolno mi było przedstawić tylko o co chodzi w dziedzinie zabezpieczenia jeszcze jakichś zbiorów.

Biegły Lorentz podkreślał wtedy, że nie jest to sprawa wyłącznie polska lecz to sprawa kultury całego świata, jeśli spalono zostaną te bezcenne skarby znajdujące się w Warszawie.

Ani Geibel, ani Fischer nie powiedzieli wtedy, że te zbiory nie mają być spalone. Było jasne, że te zbiory będą spalone, a budynki w których się mieszczą wysadzone w powietrze.

Po dłuższej konferencji udzielono zgodę na termin dwutygodniowy i wywóz w obrębie kilku wagonów kolejowych.

Pamiętnik Franka demaskuje Fischera

Prokurator Sawicki przed przystąpieniem do sadawania pytał biegłego, odczytuje wyjątki z pamiętników Generalnego Gubernatora Hansa Franka, nie budzące żadnych wątpliwości (Dokończenie na str. 2-iej)

Nasi kandydaci do Sejmu Ustawodawczego Lista Nr 3 — Blok Stronnictw Demokratycznych Okręg Nr 19 — białostocki

- | | |
|------------------------------------|-------------------------------|
| 1. Sztachelski Jerzy (PPR) | 9. Białkowski Wacław (SD) |
| 2. Dybowski Stefan (SL) | 10. Kubiak |
| 3. Wenclik Witold (SD) | 11. Bauer Bolesław (PPS) |
| 4. Krzewniak Andrzej (PPS) | 12. Zachowicz Franciszek (SL) |
| 5. Garngarczykówna Stanisława (SL) | 13. Manciewicz (SD) |
| 6. Bodalski Mieczysław (PPR) | 14. Januszkiwicz Józef (PPR) |
| 7. Formas Franciszek (PPS) | 15. Sawicki Władysław (PPS) |
| 8. Kościelowski Władysław (SL) | 16. Grodzki Józef (SL) |

Okręg Nr 20 — elcki

- | | |
|---|------------------------------|
| 1. Podedworny Bolesław (SL) | 6. Bernas Tomasz (PPR) |
| 2. Panszkiewicz Gustaw, General | 7. Łukaszewicz Zygmunt (PPS) |
| 3. Krassowski Eugenia wiceminister Oświaty (SD) | 8. Sachowski Wacław (SL) |
| 4. Dąb Adolf (PPS) | 9. Adamowski Leon (SD) |
| 5. Orłowska Edwarda (PPR) | 10. Nubert Konstanty (PPR) |

Z drugiego dnia procesu katów Warszawy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wątpliwości co do prawdziwości podanych w nich wydarzeń, bowiem sam Hans Frank rozwił je swoim oświadczeniem, które zaprotokółowano.

Otóż w pamiętniku tym, pod datą 7 listopada 1939 w opisie posiedzenia na zamku Wawelskim czytamy: „Zabiera głos gub. dr Fischer. Zasadza on, że należy utworzyć w Warszawie specjalne getto dla Żydów. Gen. gub. zgadza się z tym”. Czyli ekscerpta z tego pamiętnika mogą służyć jako dowód, że inicjatorem stworzenia getta był dr Fischer. Oskarża go o to nie Prokurator, a pamiętnik jego własnego przełożonego.

Powoliwał się oskarżony na to, że stworzył Filharmonię, że popierał muzykę polską. A o to co nam opowiada pamiętnik Franka. Czytamy: „jeżeli pozwoliliśmy sobie na ten zbytek zezwolenia Polakom na pewnego rodzaju Filharmonię, którą pokazujemy dziennikarzom niemieckim, to nie to właściwie nie oznacza. Ludzie ci robić muszą w/g naszej woli, w/g naszej intencji. Jeżeli tego więcej potrzebować nie będziemy, rozwiążemy powyższą instytucję”. Dalej przytacza prok. Sawicki zeznania protokolarne gen. von dem Bacha: „za zrabowanie miasta po kapitulacji i nie dotrzymanie warunków kapitulacji są odpowiedzialni panowie gubernator warszawski Fischer i gen. gubernator Frank.

Po kapitulacji miasta bez jakiegokolwiek potrzeby wojskowej dokonane zostało podpalenie miasta zrabowanie przedmiotów wartościowych.”

To nie Polacy, to sami Niemcy o tym świadczą podkreśla prok. Sawicki.

Niemiecki system oświaty

Po krótkiej przerwie, w czasie której obrona zapoznaje oskarżonych z przedłożonymi przez oskarżyciela dokumentami, prokurator Sawicki w dalszym ciągu odczytuje wyjątki z pamiętników Franka, dotyczące tym razem stosunku władz niemieckich do zagadnienia oświaty w Polsce.

Mianowicie pod datą 8 marca 1940 r. Frank notuje: „Znow ustaliliśmy szkolnictwo zawodowe w takim stopniu, żeby osiągnęło najniższy poziom niemieckich szkół technicznych. Polacy powinni znać granice swoich możliwości rozwojowych. Żaden Polak nie może wyjść po za stopień werkmistrza. Żaden Polak nie otrzyma możliwości w jakiegokolwiek instytucji państwowej uzyskania wyższego wykształcenia.” Te cytaty mają wykazać, że wszystko, co zrobiono dla szkolnictwa polskiego było wynikiem pewnego z góry ustalonego planu. Postawiono sobie za cel, aby doprowadzić ludność polską do stopnia niższej kultury. Na tle tych cytatów wszystko, co stwierdzą biegli będzie tylko dowodem, jak dalece wykonano założenia planu, jaki sobie postawił rząd GG.

Przewodniczący prosi o zabranie głosu biegłego wiceministra Krasowskiego.

Wiceminister Krasowska stwierdza, że system oświaty niewątpliwie zmierza do tego, aby Naród Polski zepchnąć na najniższy poziom kulturowy, któryby uniemożliwił regenerację sił twórczych Narodu. Zniszczenie fizyczne pracowników oświatowych, zniszczenie mienia kulturalnego nie przesądza jeszcze bowiem możliwości regeneracyjnych. Dopiero stwierdzenie takiego syste-

mu oświatowego, który Naród Polski spychał do poziomu siły robotniczej, któryby uniemożliwił nie tylko stworzenie nowych twórców kultury, ale nawet konsumpcję kultury, mogły zabezpieczyć temu odrodzeniu. Bi gły przytacza całkowitą likwidację wszelkich wyższych i wszelkich zakładów umożliwiających pracę pedagogiczną; całkowitą likwidację szkolnictwa średniego.

To samo działo się ze szkolnictwem zawodowym, którego celem było jedynie szkolenie sił pomocniczych, wykorzystywanych następnie przez Arbeitsamty. Faktycznie za wieszono egzekucje obowiązku szkolnego t. zn. skazano młodzież na analfabetyzm. Nie dość tego, młodzieży po 14ym roku życia zabroniono wstępować do szkół.

Po oświadczeniu biegłego Krasowskiej, obrona zadaje szereg pytań biegłemu Lorentzowi. Nie wnoszą one nie specjalnie nowego do sprawy, a mają na celu sprecyzowanie stopnia odpowiedzialności Fischera za poszczególne czyny. Prosi również o głos, osk. Fischer. Porusza temat jego udziału w obrabowaniu Warszawy w trakcie i po Powstaniu. Stara się przytym oczyścić ze stawianych mu zarzutów, zwalając całkowitą winę na dowództwo wojskowe, w szczególności zaś na SS i Polizeiführera Geibla, gen. von dem Bacha i jego szefa sztabu gen. Rhoda.

Biegły prof. Lorentz wyjaśnia nadto, zapytywany przez obronę, że władze polski podziemnej starały się wpłynąć na opóźnianie niszczenia zabytków, za pomocą specjalnych nadzorców przeznaczonych na zjednywanie dla tej akcji urzędników niemieckich.

Następnie oskarżeni Fischer i Leist składają dodatkowe wyjaśnienia na temat niszczenia pomników warszawskich starając się wykazać, iż robili wszystko by to cenne dzieła sztuki uchronić od zagłady.

Prok. Sawicki cytuje oświadczenie gen. Guderiana z którego wynika, że aczkolwiek stworzono instancję z obszaru Warszawy obszar działań wojennych administracja cywilna nadal działała. Wejako, jak twierdzi Guderian nie o totalnym zniszczeniu nie wiedział. Ponadto istnieje zeznanie gen. von dem Bacha na temat Pruszkowa Brzmi ono: „Za zgodą i przy współdziałaniu władzy cywilnej gubernatora Warszawy stw. rzyłem obóz w Pruszkowie. Zarząd tych obozów leżał w ręku władzy cywilnej. Za stosunki tam panujące odpowiadają wyraźnie Fischer i Frank.”

Biegła wiceminister Krasowska udziela również dodatkowych wyjaśnień dla obrony na temat strat bezpośrednio dotyczących pracowników oświatowych. Na terenie Warszawy liczba ich osiągnęła 119000

sób z czego 639 zostało zamordowanych. Na teren dystryktu warszawskiego przypada tych strat najwięcej, ze względu na skupienie instytucji oświatowych. Wynoszą one około 30%, profesorów wyższych uczelni, 35%, nauczycieli. Straty materialne w złotych przedwojennych wynoszą: w budynkach zniszczonych szkół powszechnych i średnich miliard i 400 milionów, w budynkach szkół wyższych 47 milionów, w budynkach instytucji naukowych około 8 milionów, urządzeń szkół wyższych 60 milionów. Dotychczas nie została oceniona całkowita wartość aparatów i laboratoriów szkół wyższych wywiezionych. Straciliśmy z powodu stosowanego systemu 12 milionów uczniał t. zn. w okresie 6 lat 12 milionów dzieci rocznie nie korzystało z nauki.

Oskarżony Fischer znow prosi o głos i potwierdza, że rzeczywiście ze strony rządu niemieckiego prowadzono politykę dążącą do obniżenia szkolnictwa polskiego. Niemniej dystrykt, jako średnia instancja, nie mógł prowadzić samodzielnej polityki szkolnej. Usiłuje dowiedzieć, że robił co mógł dla szkółnictwa polskiego, ale na swoim stanowisku więcej uczynić nie mógł.

Biegła Krasowska oponuje twierdząc, że pełnomocnicy gubernatora dekenowali czynów, które obarczają odpowiedzialnością dystrykt warszawski. Wszelkie zarządzenia wykonywano z niesłychaną gorliwością.

Po przerwie biegły prof. Sz. oły Głównej Handlowej Edward Lipiński przedstawia swą opinię na temat teorii ekonomicznej Niemiec. Biegły stwierdza, iż właśnie u podstaw ekonomiki niemieckiej, leży polityka „Lebensraumu”, zdobywanie przestrzeni drogą walki i pogwałcenia praw słabszego. Niemcy nie tylko mają potrzebę rozszerzania się, ale są do tego powołane przez siły wyższe, ponieważ Niemcy są jedynym narodem panów.

Z tej woli panowania wynika cała nauka o rasie, o nierówności ludzi, o nierówności ras.

Z tej ideologii powstaje z konieczności idea wojny zdobywczej, która doprowadzić ma do stworzenia wszechświatowej potęgi niemieckiej, łaczącej Europę z Afryką. Stąd wynika szereg idei walki, stąd skargi na demokrację i traktat wersalski.

Biegły wywodzi dalej, że niemiecka doktryna ekonomiczna była doktryną przygotowania wojny.

Idea hitlerowska polegała na oświeceniu mas frazesem „narodowym i na pozbawieniu ich w ten sposób aktywnej siły.

Tylko przez pogwałcenie wolności mas pracujących przedstawiono gospodarstwo z produkcji dóbr konsumpcyjnych, zaspakalających po-

treby mas, na produkcję narzędzi wojennych.

Tylko w ten sposób można było zrealizować słynne powiedzenie: Kanonen sind wichtiger als Butter — armaty są ważniejsze niż masło.

Prokurator Sawicki prosi biegłego o sprecyzowanie, na czym polegała niemiecka „polityka wielkiej przestrzeni” (Grossraumwirtschafts). Biegły wyjaśnia, że polityka ta miała objąć, prócz znacznie rozszerzonych Niemiec, Bałkany, Włochy, Francję, północną Europę. Na wschodzie Polska i część Rosji miała być wyludniona. Mówiono o tym, że miliony Niemców będą spływać na wschód. Do czasu wyludnienia Polska miała dostarczyć robotnika niewolniczego oraz surowców.

Adw. Chmurski zapytuje biegłego, czy to, co przedstawił było doktryną narodowego socjalizmu, czy też była to dyskretna polityka, zawarta we wskazaniach Rządu.

Biegły odpowiada, że myśl ta była nie tylko wypowiedzią, lecz również realizowaną. Obronca polemizuje z biegłym twierdząc, że była to tylko teoria pewnych teoretyków niemieckich, a konkretna polityka, to co innego. Zabiera głos prok. Sawicki cytując z pamiętnika Franka protokół posiedzenia rządu, na którym obecny był również osk. Fischer. Frank powiedział wówczas m. in.: „Mój stosunek do Polaków jest stosunkiem mrówki do mszycy. Jeżeli odnoszę się do Polaka z pewnym pozytywnym stosunkiem, to czynię to jedynie w tej nadziei, że będę korzystał z jego siły roboczej”. Były i dalsze praktyczne wskazówki na tym posiedzeniu, „ka musi być różnica między standardem życiowym narodu panów i podległymi mu Polakami”. Stwierdził również Frank: „Ten obszar jest powołany na to, aby być rezerwuarem sił roboczych”.

Co znaczyło G. G. i gubernator

Zeznaje z kolei biegły prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Szczesny Wacholtz na temat niemieckiego prawa administracyjnego na terenie GG.

Generalne „Gubernatorstwo” było tworem osobliwym. Nie tworzyło ono samostanowiącej organizacji państwowej, edyz władzę sprawowały czynniki obce. Nie było ono również prowincją Rzeszy niemieckiej, gdyż administrację wykonywano odrębnie od administracji Rzeszy, a obszar GG. oddzielony był od obszaru Rzeszy porządkami barierą, celną, walutową, dewizową i policyjną. Biegły wyraża opinię, że GG było obszarem na którym myśli niemiecka, ubrana w pozory formy prawnej, rządziła wszystkim co polskie w sposób zmierzający do zagłady polskości. Był to rezerwat brutalnej przemocy, wykonywanej przez grupę władców nad zespółami ludzi, których stanowisko graniczyło o między z pojęciem niewolnictwa świata starożytnego.

Biegły omawia następnie ustroju i administracji politycznej.

Wyjaśniając następnie rolę i zakres kompetencji gubernatora poszczególnego dystryktu powołuje się prof. Wacholtz na rozporządzenie o zespółu administracji z dnia 11 grudnia 1940 r., które postanowiło, że gubernator jest jedynym przedstawicielem rządu GG w dystrykcie, podobnie jak i Stadt i Kreishauptmann są jedynymi przedstawicielami rządu w powiecie.

Po tych wyjaśnieniach biegłego rozprawa przerywana do dnia następnego do godziny 9-ej rano.

Elliot Roosevelt o swoim pobycie w Polsce

Moskwa. Po powrocie z Warszawy do Moskwy, Elliot Roosevelt udzielił wywiadu korespondentowi PAP, któremu oświadczył: „Szczęśliwi jesteśmy, że odwiedziliśmy nową Polskę. Spotkaliśmy się tam z niesłychanie interesującymi ludźmi. Odbiliśmy rozmowy z kierownikami Państwa Polskiego — Prezydentem Bierutem, premierem Osóbką, Morawskim wicepremierem Gomułą. Rozmowy te wywarły na nas głębokie niezapomniane wrażenia. Przeglądaliśmy się o prawdziwie demokratycznym charakterze nowej Polski. Ogromnie mi żal, że w czasie naszej krótkiej wizyty miałem możliwość

z odwiedzić tylko Warszawę. Zajmponowała nam ogromnie praca nad odbudową Warszawy bohaterkiej stolicy. Mamy zamiar powrócić na wiosnę do Polski, na dłuższą, mniej więcej na trzy tygodnie i odwiedzić dokładnie cały kraj: ziemie zachodnie, wybrzeże bałtyckie, Kraków. Proszę napisać, że jestem wdzięczny za niezwykle ciepłe i serdeczne przyjęcie, które mi Polacy zgotowali”.

W najbliższych dniach Elliot Roosevelt wraz z małżonką, wyjadą z Moskwy do Paryża, skąd samolotem udadzą się do Ameryki.

Dzielo unifikacji prawa cywilnego faktem dokonanym

W 67 numerze Dziennika Ustaw ogłoszony został dekret z dnia 12 XI 1946 r. — przepisy ogólne prawa cywilnego. Dekret ten stanowi zamknięcie cyklu dekretów z zakresu unifikacji prawa cywilnego.

Art. 1 dekretu stanowi, iż przepisy prawa osobowego, prawa małżeńskiego, majątkowego, prawa rodzinnego, prawa opiekuńczego, kodeksu zobowiązań, prawa rzeczowego, prawa spadkowego oraz inne przepisy prawa cywilnego uzupełniają się przepisami, zawartymi w dekreście.

Spśród ważniejszych przepisów dekretu zasługuje na uwagę a. t. 2, stanowiący, iż zwyczaj może mieć moc przepisów ustawy, jeśli jest powszechny w państwie. Jeśli natomiast ani ustawa, ani prawo zwyczajowe nie dają dostatecznych podstaw do rozstrzygnięcia sprawy, to sąd — myśl art. 3 dekretu — rozstrzyga samodzielnie, kierując się interesem społecznym oraz zasadami i interesami samych stron.

W myśl art. 4 — ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba, że szczególny przepis stanowi inaczej.

Art. 5 głosi, iż prawa prywatne winny być wykonywane zgodnie z ich treścią, w sposób odpowiadający ich celowi społecznemu i wymaganiom dobrej wiary, zaś działania sprzeczne z powyższymi przepisami nie mogą być uważane za wykonanie prawa i nie korzystają z ochrony.

W myśl art. 13 przepisów wprowadzających — z dniem wejścia w życie niniejszego dekretu traci moc nieuchylone dotychczas przepisy kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego.

W myśl art. 13 przepisów wprowadzających — z dniem wejścia w życie niniejszego dekretu traci moc nieuchylone dotychczas przepisy kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego.

Zmiana dekretu o wymiarze kary dla zbrodniarzy hitlerowskich

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw ogłoszony zostanie dekret z dnia 10 grudnia 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstw i zępcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

Nowela wprowadza nieznane dotychczasowej redakcji dekretu pojęcie organizacji przestępczej — i odpowiedzialności za udział w tej organizacji — bez względu na to, czy sprawca zgłosił się do tej organizacji dobrowolnie — i jaką w niej odgrywał rolę.

Zadaniem noweli jest ponadto zsynchronizowanie polskich przepisów o odpowiedzialności zbrodniarzy hitlerowsko faszystowskich z przepisami międzynarodowymi.

W związku z tym zniesiono

kodeksu Napoleona, kodeksu cywilnego austriackiego, kodeksu cywilnego niemieckiego oraz przepisy części pierwszej t. mu X Zводу Praw.

Tym samym wielkie, o historycznym znaczeniu dzieło unifikacji prawa cywilnego — stało się faktem dokonanym.

ny dekret wprowadza pojęcie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Zbrodni tych nowela bliżej nie określa, pozostawiając to wykładni sądu, który sięgać musi do źródeł, jakimi są statut Międzynarodowego Trybunału Wojskowego i wyrok Trybunału Norymberskiego.

Dostosowując przepisy do wyroku norymberskiego, nowela uznaje za zbrodnicze te organizacje, które uznał za przestępcze wspomniany wyrok. Po ukazaniu się noweli z tym samo udowodnienie sprawy przynależności do partii hitlerowskiej — NSDAP — na wszelkich stanowiskach kierowniczych do sztafety ochronnych SS — (prócz formacji wojskowych SS); niemieckiej tajnej policji — gestapo, lub służby bezpieczeństwa — SD — daje się dowód podstawę do wymierzenia nawet kary śmierci.

Ekspedycje do obszarów polarktycznych

Nowy Jork. W związku z ekspedycjami, które szeregi państw wysłało ostatnio w okolice bieguna południowego, prasa amerykańska stwierdza, że wiadomość o tych ekspedycjach, przyczynia się do wznowienia rozszczeń terytorialnych niektórych państw do tych terytoriów.

Ekspedycja amerykańska, na czele której stanął admirał Byrd, wyruszyła 8 grudnia z zamiarem założenia bazy na „Małej Ameryce” w zatoce Whales i jest największą im preza tego rodzaju.

Chilijskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że czynione są przygotowania do wysłania ekspedycji na biegun południowy.

W listopadzie Argentyna zakomunikowała, że zamierza założyć stałą stację meteorologiczną w Południowych Orkadach. Grupa 12 uczonych brytyjskich udała się na wyspy Falklandzkie. Zachodzą wiadomości, że i Nowa Zelandia nosi się z zamiarem wysłania ekspedycji na biegun południowy.

Fabryka suchej penicyliny w Moskwie

Moskwa. Jedną z moskiewskich fabryk przemysłu medycznego została przekształcona, we wspaniałe wyposażoną wytwórnię suchej penicyliny.

Na fundusz wyborczy

Str. Demokratycznego

Na fundusz wyborczy Stronnictwa Demokratycznego Dyrektor Izby Skarbowej R. Góralski wpłacił 1.000 zł. i wzywa ob. ob. Chacieja Włodzimierza, Narkelnika Pockty Wojtulewskiego, wice prezesa Lecha i Wandę Wenusik.

Dyr. Państw. Urzędu Repatriacyjnego ob. Borejko Eugeniusz wpłacił 1.000 zł. i wzywa ob. Strzałkowskiego, dyr. Pocht i Telegrafu ob. Wojtulewskiego oraz ob. Chacieja.

Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Adamowski wpłacił 1.000 zł. i wzywa ob. kurat. Strzałkowskiego, prezesa Topilewicz, prezesa Floreza, dyrektora Borejko oraz dyr. Chacieja.

Jeszcze jeden mord

Reakcyjni bandyci ani na chwilę nie ustają w swojej zbrodniczej robocie, mordując na zamówienie swoich zagranicznych rozkazodawców każdego kto czemukolwiek pragnie przychylić się do wzmocnienia Polski demokratycznej i bronić całą nienawiść tych bandytów. Mieruje się przeciwko ludziom, którzy podjęli się ciężkiego obowiązku przeprowadzenia demokratycznych wyborów wbrew woli reakcji.

Poniżej podajemy list zawierający wiadomość nadesłaną nam przez członków ORMO w Zubryniu o jednym z licznych dziś wypadków morderstw popełnianych na przewodniczących i członkach komisji wyborczych.

Oto treść listu.

W dniu 14 b.r. około godziny 16 tej w pobliżu miejscowości Białeozie w powiecie suwalskim został skrytybojzo za mordowany sołtys wsi Zubryń i obecnie przewodniczący komisji wyborczej obwodu Nr 72 okręgu Elk, ob. Ostrowski Jan. Zamordowany pozostawił ośmioro drobnych dzieci.

My, członkowie Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej z Białegostoku, pełniący służbę na posterunku w Zubrynie jesteśmy dotknięci tym morderstwem do głębi serca. Potępiając zbrodnie popełniane przez bandytów strzelających na rozkaz angielskiego kapitału do bezbronných ludzi, przyrzekamy, że stać będziemy wiernie na straży ludu i budowy demokratycznej Polski i walczyć będziemy, aż wytypimy wszystkie bandy leone.

Włókniarze białostoccy w listopadzie b. r. wyprodukowali 117.830 m. tkanin

Odbudowa przemysłu tekstylnego w okręgu białostockim w ramach Trzyletniego Planu Gospodarczego

W kilku poprzednich artykułach zapoznaliśmy czytelników z planem inwestycyjnym Wok. Wydz. Wodno-Melioracyjnego, Zarządu Miejskiego Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku. Obecnie podajemy Trzyletni Plan Inwestycyjny Zjednoczenia Przemysłu Włókienniczego okręgu białostockiego.

Wbrew przewidywaniom pesymistów, że przemysł włókienniczy w Białymstoku nie zdoli powstać, a jeżeli powstanie to produkować będzie minimalną ilość materiałów, w fabrykach białostockich powstał lecz systematycznie zwiększa się ilość uruchomionych maszyn, stał zatrudnienia oraz produkcja. Jaskrawym dowodem naszych fabryk jest wytworzenie poszczególnych okręgów: w czerwcu 1945 rok — 41.483 m., październik 1945 rok — 112.830 m., listopad 1946 rok — 117.830 m. tkanin. Wynika z tego, że w ciągu jednego roku produkcja wzrosła o 70 tys. m., a w ciągu ostatniego miesiąca o 1995 m. Znacznie wzrósł także stan zatrudnienia. Wkrótce, po uruchomieniu fabryk w

grudniu 1944 r. w białostockim przetrwały włókienniczym zatrudnionych było zaledwie 938 osób. Obecnie stan zatrudnienia wynosi 1770 osób.

Plan produkcji w listopadzie b. r. robotnicy wykonali w 103,5 proc.

W ramach Trzyletniego Planu Gospodarczego w fabrykach włókienniczych białostockiego okręgu przewidziane są następujące inwestycje.

Fabryka Nr 4. Remont i modernizacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Zewnętrzny i wewnętrzny remont budynków przemysłowych. Remont maszyn. Na terenie fabryki roboty inżynierskie, ozienienie i ogrodzenie. Na wykonanie powyższego przeznaczona jest 6.800.000 zł.

Już w r. b. w fabryce Nr 5 zostały

Zamłast życzeń świątecznych na gwiazdkę dla żołnierza

Adwokat Choroszuca Bolesław wpłacił — 1.000 zł.

Spis obwodów wyborczych w Białymstoku

Obwód 1 — Lipowa 50
Obwód 2 — Mazowiecka 33
Obwód 3 — Świętojańska 15
Obwód 4 — Młynowa 52 tel. 118
Obwód 5 — Grunwaldzka 49 tel. 333
Obwód 6 — św. Rocha 27
Obwód 7 — Wiatrakowa 16

Obwód 8 — Ciepła 1
Obwód 9 — Słonimaka 38
Obwód 10 — Ogrodowa 9 tel. 288
Obwód 11 — Warszawska 45 tel. 619
Obwód 12 — Gdańska 25
Obwód 13 — Nowo-Warszawska 25
Obwód 14 — Fabryczna 14 tel. 78

Sprawdź, czy jesteś w spisie wyborców

odbudowane lokale dla biura i świetlicy. Na dalsze inwestycje przeznaczona jest 49.600.000 zł. Z sumy tej na urządzenie i zakup maszyn energetycznych 3.500.000 zł., na zakup maszyn produkcyjnych 11.100.000 zł. Projektuje się zakupić 4 selfaktory, 2 maszyny syst. Abernethy, 3 suszarki włókiennicze, 3 syst. Lewiathana i piece karbonizacyjne. Na zewnętrzne i wewnętrzne wykończenie budynków przemysłowych 2.400.000 zł. Na budynki gospodarcze, urządzenia socjalne oraz różne inwestycje 19 milionów zł. Na remont maszyn produkcyjnych 3.600.000 zł. Pomysłano także o zapewnieniu robotnikom mieszkań, przeznaczając na remont budynków mieszkalnych 4 miliony zł.

Na inwestycje w fabryce Nr 6 przeznaczona jest 7.200.000 zł. Suma ta obejmie zakup 6 samochodów ciężarowych i budowę budynków gospodarczych.

Ponadto projektuje się urządzenie fabryki tekstylnej na Wysokim-Stoczku, kosztem 529 milionów zł. Z sumy tej na urządzenie i maszyny energetyczne 10 milionów zł. Na zakup maszyn produkcyjnych (10 zespołów, 18 selfaktorów i 400 krosien) 500 milionów zł. Na remont i modernizację budynków przemysłowych 6 milionów zł., na remont maszyn produkcyjnych 5 milionów zł. Na budynki gospodarcze i urządzenia socjalne 8 milionów zł.

Na inwestycje w uruchomionej w b. r. fabryce włókienniczej w Wasilkowie przeznaczona jest 15.050.000 zł. Z tego na zakup 3 samoch. — 1 mil. zł. modernizację maszyn produkcyjnych 7.500.000 zł., na budynki przemysłowe 1.800.000 zł., budynki gospodarcze 3.800.000 zł. i na remont maszyn produkcyjnych 950.000 zł.

Podział kredytów przewiduje się na r. 1947 98.459.000 zł., rok 1948 — 200.000.000 zł., na rok 1949 — 300 mil. zł. Razem 598.459.000 zł.

